

Leszek Dziedzic (Kielce)

Gubernator kielecki Konstanty Chlebniow i jego wspomnienia z Kielc

Nazwisko Konstantina Chlebniowa zdecydowanej większości kielczan nie mówi zupełnie nic. Nieliczni przypominą sobie, że już je gdzieś spotkali, a tylko zupełnie wyjątkowi pasjonaci lokalnej historii będą wiedzieć, że mowa o pierwszym rosyjskim gubernatorze i głównym lokatorze kieleckiego pałacu w latach 1866–1869.

W historiografii miasta postać gubernatora Konstantina Dmitriewicza Chlebniowa należy do rzędu postaci zapomnianych, jeśli wręcz nie wyklętych¹. A jeśli już pojawia się we wspomnieniach i na kartach historii Kielc, to przeważnie wyłącznie jako przysłowiowy „szwarczarakter”, obwiniany o wandalizm, niekompetencję i rusyfikację miasta², co oczywiście ma pewne oparcie w faktach. W zasadzie brak jest jednak podstawowych informacji i relacji na temat życia i działalności pierwszego tutejszego rosyjskiego gubernatora³. Niniejszy tekst ma na celu zaprezentowanie podstawowych faktów z biografii gubernatora, szczególnie z okresu jego pobytu w Kielcach.

Dla Konstantina Chlebniowa posada najpierw czasowego, a następnie stałego cywilnego gubernatora kieleckiego, była tylko bardzo krótkim epizodem w ponad pięćdziesięcioletniej karierze wojskowej w armii rosyjskiej. Z tego powodu wymknął się trochę z pola widzenia polskich historyków. Co dziwniejsze nie znalazł się też pod lupą

1 J. Pazdur w II tomie *Dziejów Kielc* w ogóle pomija nazwisko Chlebniowa, ale przypisuje „gubernatorowi” dewastację pałacu, dalej natomiast konsekwentnie wymieniając Aleksandra Leszczowa jako pierwszego gubernatora kieleckiego, jemu przypisuje „zeszpecenie zamku”. Z. Guldon i A. Massalski w *Historii Kielc* jedynie wspominają Chlebniowa kilkakrotnie i wymieniają go w wykazie gubernatorów kieleckich. Brak również biogramu Chlebniowa w II tomie *Świętokrzyskiego Słownika Biograficznego*, w którym znalazło się miejsce dla „dobrego” gubernatora Leszczowa, a nawet jeszcze krócej związanego z Kielcami niż Chlebniow gubernatora Szczirrowskiego. J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939*, Kielce 1971, s. 14, 16, 25; Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc do roku 1945*, Kielce 2000, s. 216–222; *Świętokrzyski Słownik Biograficzny*, t. II, 1795–1918, red. J. Szczepański, Kielce 2009, s. 284, 450.

2 J. Pazur, *Dzieje Kielc...*, s. 16; A.R. Świętochowski, *Moje wspomnienia*, w: *Kielce w pamiątkach i wspomnieniach z XIX wieku*, oprac. A. Massalski, M. Pawlina-Meducka, Kielce 1992, s. 84; A.J. Stodółkiewicz, *Wspomnienia i myśli*, w: *Kielce w pamiątkach...*, s. 151–152.

3 Na przykład dopiero dwa lata temu ustalono datę jego śmierci. Podstawowe źródło informacji o wydarzeniach kieleckich, czyli „Gazeta Kielecka”, zaczęła ukazywać się dopiero w 1870 r. już po wyjeździe Chlebniowa z Kielc, a w pamiątkach jest on wspominany prawie wyłącznie w kontekście dewastacji kieleckiego pałacu.



Konstantin Dmitriewicz Chlebnikow, fot. z ok. 1903 r., P.F. Rerberg, *Sewastopolcy*, t. I, S-Peterburg, 1903, s. 53

historyków rosyjskich i radzieckich, a przecież był jednym z zasłużonych i podziwianych „sewastopolców”⁴. W tym właśnie charakterze doczekał się w rosyjskim wydawnictwie bardziej wyczerpującej noty biograficznej, chociaż dopiero w 2009 r.⁵

Tymczasem Chlebnikow pozostawił – wydane drukiem, obszerne i miejscami nawet drobiazgowe – *Zapiski*⁶, w których zrelacjonował przebieg swojej kariery. Do niedawna wykorzystanie ich jako źródła do dziejów Królestwa Polskiego było wręcz symboliczne. A przecież Chlebnikow swój pobyt w Królestwie opisał aż w trzech z dziesięciu rozdziałów. Dotychczasowy sposób odczytywania tych „Zapisków”

stwarza też wrażenie mechanicznego i powierzchownego⁷. Są one połączeniem dziennika ze wspomnieniami i komentarzami dopisywanymi po latach, najprawdopodobniej po roku 1893. Wydrukowane zostały w 1907 r., a więc jeszcze za życia Chlebnikowa, w czasopiśmie „Russkij Archiw”.

Gubernatorstwu w Kielcach poświęcił Chlebnikow dziewięć stron *Zapisków* i tłumaczenie tych fragmentów wraz z opracowaniem znajduje się na końcu niniejszej publikacji⁸. Materiał ten nie wnosi znaczących rewelacji do wiedzy o dziejach miasta, chociaż poszerza ją o ciekawe szczegóły. Brakuje w nim również informacji umożliwiających odtworzenie życia codziennego gubernatora, jak też stosunków pomiędzy gubernatorem i polską społecznością miasta.

4 „Sewastopolcami” nazywano uczestników obrony Sewastopola w latach wojny krymskiej 1854–1855. Por. P.F. Rerberg, *Sewastopolcy*, t. I–III, S-Peterburg, 1903–1904, 1907. W tym wydawnictwie znalazł się też pierwszy, bardzo skrótowy biogram żyjącego jeszcze wtedy Chlebnikowa.

5 S.W. Wołkow, *Generalitet Rossijskoj Imperii: enciklopedический словарь генералов и адмиралов от Петра I до Миколaja II*, t. 2, Moskwa 2009.

6 *Zapiski Konstantina Dmitriewicza Chlebnikowa*, „Russkij Archiw” 1907, kn. 1, z. 3–4, kn. 2, z. 5–6. Z uwagi na liczne odniesienia tekstu do *Zapisków* generalnie poza cytatami i ciekawszymi odniesieniami zrezygnowano ze sporządzania do nich przypisów.

7 Powszechnie przytaczany jeden fragment dotyczący podejścia Chlebnikowa do biurokracji gubernialnej w Kielcach należałoby odczytywać w kontekście kolejnych zdań i innych notatek w *Zapiskach*, dotyczących pracy kancelaryjnej w sztabach i urzędach. Nie dowodzi on raczej braku predyspozycji do pracy biurowej, przy której Chlebnikow do czasu przyjazdu do Kielc spędził większość lat służby, ale raczej trzeźwego spojrzenia na styl pracy („nie przynosząca efektów urzędowa pisanina”) urzędników kieleckiego Rządu Gubernialnego i współpracujących z nim urzędów. Por. Ł. Chimiak, *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim 1863-1915. Szkic do portretu zbiorowego*, Wrocław 1999, s. 108; *Zapiski...*, kn. 1, z. 3, s. 406–410, 424–426, z. 4, s. 514–517, kn. 2, z. 5, s. 42–43.

8 *Zapiski...*, kn. 2, z. 5, s. 22–29.

Konstantin Dmitriewicz Chlebnikow, urodzony w 1822 r., pochodził ze stanu szlacheckiego, aczkolwiek rodzina nie zaliczała się do starej szlachty¹¹. W 1844 r. z pierwszą lokatą ukończył Szkołę Główną Inżynieryjną w Petersburgu jako inżynier porucznik. Początkowo służył w Oddziale Inżynierów w Kijowie, a następnie – w latach 1845–1852 – w Sewastopolu. Zajmował się pracami remontowymi i budowlanymi oraz umacnianiem wybrzeży w porcie. W końcu 1852 r. Chlebnikowa odkomenderowano do Petersburga do prac przy planach obrony Sewastopola od strony lądu, opracowywanych w Departamencie Inżynieryjnym Ministerstwa Wojny. Później wziął udział w kampanii dunajskiej 1853–1854 r.¹² W 1855 r. brał udział w obronie Sewastopola fortyfikując kluczowy punkt obrony miasta – Kurhan Małachowski. Po ewakuacji Sewastopola pracował przy umacnianiu Nikolajewa i Chersonia. Głównym jego zajęciem stało się jednak sporządzenie Dziennika obrony Sewastopola. Z tą pracą w maju 1856 r., już jako podpułkownik, przeniósł się do Petersburga.

- 9 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 104–105; por. J. Kozłowski, *Dygnitarze rosyjscy nad Wisłą po powstaniu styczniowym*, „Kwartalnik Historyczny” 2001, t. 108, z. 2, s. 101–107.
- 10 P.F. Rerberg, op.cit., s. 53_1.
- 11 Najprawdopodobniej pochodził ze szlachty urzędniczej. Herbarze rosyjskie wymieniają cztery rodziny Chlebnikowów, ale Konstantina Dmitriewicza Chlebnikowa nie da się powiązać z żadną z nich. *Dworskijskie rody wnoszenyje w Obszczij Gerbownik Wsiorossijskoj Imperii*, cz. 2, zostawił A. Bobrinskij, Sankt-Peterburg 1890, s. 517, 537–538, 601, 762; A. Górak, *Gubernatorowie i wicegubernatorowie południowo-wschodnich guberni Królestwa Polskiego (1867-1918)*, w: *Ważna obecność. Przedstawiciele państw i narodów europejskich wśród mieszkańców międzyrzecza Bugu i Pilicy w XVII-XIX wieku*, red. A. Górak i K. Latawiec, Radzyń Podlaski–Radom 2006, s. 168–169.
- 12 M.I. Bogdanowicz, *Wostocznojaja wojna 1853–1856*, Gława XIII, www.adjudant.ru/crimea/bogdan13.htm; E. Tarle, *Wojna Krymska*, t. II, Warszawa 1953, s. 254; L. Goriew, *Wojna 1853-1856 gg. i oborona Sewastopolia*, Moskwa 1955, s. 180; A.N. Petrow, *Wojna Rossii s Turciej. Dunajskaja kampanija 1853 i 1854 gg.*, t. II, 1854 god, S.-Petersburg 1890, s. 149.
- 13 A. Chwałba, *Korupcja w armii rosyjskiej XIX wieku. Studium patologii społecznej*. „Wojskowy Przegląd

W tym czasie miał wreszcie warunki, aby uregulować swoje życie osobiste. W styczniu 1861 r. poślubił w Petersburgu Elizawetę Aleksandrownę Normąńską. Jednak już w grudniu tegoż roku przeżył tragedię, gdy tym samym dniem zmarły jego żona i matka. Uzyskał wtedy urlop i latem 1862 r. wyjechał na wystawę światową do Londynu.

Po powrocie z urlopu Chlebniów wyjechał do Warszawy i w listopadzie 1862 r. zainstalował się w Cytadeli Aleksandrowskiej. Objął wysokie stanowisko zastępcy gen. Feichtnera Naczelnika Zarządu Inżynierii, nowopowstałego Warszawskiego Okręgu Wojennego¹⁴. Zdążył dokonać jedynie dorocznego przeglądu inspekcyjnego twierdzy w Zamościu i Iwanogrodzie (Dęblinie), gdy wybuchło powstanie styczniowe.

Pewna część środowisk rosyjskich w Warszawie, jak i w całym Królestwie, stała po stronie powstańców, czasem nawet czynnie wspierając powstanie¹⁵. Przypadłość ta, czyli „opolecenie”, często dotyczyła urzędników i wojskowych, nawet w rangach generalskich, zbyt długo przebywających w Królestwie. Chlebniów utrzymywał kontakty towarzyskie również z tym środowiskiem. Bywał w domu ostentacyjnie manifestującej swoje propolskie sympatie rodziny Pietrowów, której głową był wysoki urzędnik administracji Królestwa, rzeczywisty radca stanu Aleksander Wasilewicz Pietrow, sławny rosyjski szachista, a jednocześnie znany polonofil, nazywany był przez Rosjan „powstańcem”. Był też osobą bardzo zamożną i ustosunkowaną¹⁶. Żona Pietrowa, również Aleksandra, była co prawda jedyną córką carskiego generała Pogodina, byłego kwatermistrza Paskiewicza w Królestwie i Rosjanką czystej krwi, ale przede wszystkim „Polką z przekonań i języka”, konwertytką katolicką, czynnie działającą na rzecz polskości i powstania¹⁷. Chlebniów w 1865 r. był gościem w ich warszawskim salonie, który wcześniej odwiedzał też Traugutt i młodzi rewolucyjni rosyjscy oficerowie, jak Potebnia i Bezkiszkin¹⁸. W kwietniu 1865 r. Chlebniów ożenił się ze starszą córką Pietrowa Eleną, która zamieszkała z nim na kwaterze w Cytadeli.

Historyczny” 1995, t. 40, s. 114–123; *Zapiski...*, kn. 1, z. 4, s. 518–519.

14 Zgodnie z oficjalną pisownią z epoki autor przyjmuje wersję „wojenny”, a nie „wojskowy” jak proponuje P. Oleńczak. Por. „Doniesienia. Zarząd Okręgowy Inżynierski, Dodatek do Kuriera Warszawskiego” 1866, nr 66, 10(22) marca; P. Oleńczak, *Twierdza Modlin w latach 1830–1915. Aspekty polityczne, militarne i społeczne*, Warszawa 2009, s. 135.

15 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 249–259.

16 A. Pietrow był m. in. właścicielem 6 placów w Warszawie, a na jednym z nich znajdował się drugi w mieście młyn parowy. I.M. Linder, A.D. Petrow, *Perwyj russkij szachmatnyj master*, Moskwa 1955, s. 147–148, 233; H. Rządowska, *Marian Langiewicz*, Warszawa 1967, s. 156–157; T.L. i A. Dubin, *Polska kombinacja*, www.szachowavistula.pl/felietonyindeks.php; S. Strumph-Wojtkiewicz, *Traugutt*, Warszawa 1962, s. 9; J. Kędracki, *Dzięki za twoje wdzięki*, „Gazeta Wyborcza” z 10.04.2004.

17 Na przykład wysokie dochody z majoratu Osiek, odziedziczonego po zmarłym w 1863 r. ojcu, w całości przeznaczala na polskie cele oświatowe i działalność charytatywną. E. Jabłońska-Deptułowa, *Źródło fenomenu felicianckiego*, „Znak” 1973, t. 25, s. 513; B. Petrozolin-Skowrońska, *Inteligencja Warszawy przed powstaniem styczniowym*, w: *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, Studia, t. 4, Warszawa 1985, s. 66; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z umiłowania. Opowieść biograficzna o Wandzie z Wolskich Umińskiej (1841–1926)*, Lublin 1973, s. 243–249, 294–297; N.V. Berg, *Zapiski o polskich spiskach i powstaniach*, s.n. 1906, s. 97; J. Kukulski, *Donacje paskiewiczowskie w okresie reform agrarnych*, Kielce 1987, s. 18.

18 P. Łossowski, Z. Młynarski, *Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1959,

Nie udało się ustalić, czym dokładnie zajmował się pułkownik Chlebniów w czasie postania styczniowego. Okres powstania zaliczono mu jednak jako odbytą kampanię wojenną. Ponadto w 1864 r. otrzymał nagrodę pieniężną 366 rbs, a w 1865 r. wysokie odznaczenie – order św. Włodzimierza 3 kl. z mieczami. W tym samym roku otrzymał też brazylijski order Róży¹⁹.

Jedną z większych prac Chlebniowa było opracowanie planów i przeniesienie w 1865 r., zbędnego po wybudowaniu stałego mostu Kierbedzia (Aleksandryjskiego), łyżwowego mostu przez Wisłę, z Warszawy do Włocławka. Na co dzień częściej jednak zajmował się pracami administracyjnymi, m.in. inspekcją twierdz, organizacją przetargów i umów na wykonanie robót budowlanych w obiektach wojskowych w całym Warszawskim Okręgu Wojennym.

Nieoczekiwanym zadaniem, które przyszło wykonać Chlebniowowi, były poprawki rysunków wieży, na zatwierdzonym już przez namiestnika Berga projekcie planowanego w Lublinie soboru prawosławnego, wykonane na prośbę arcybiskupa warszawskiego Joanikija (Joanicjusza)²⁰. Bergowi spodobała się przeróbka, więc Chlebniów zamiast spodziewanej nagany otrzymał jeszcze pochwałę za takie „wmieszanie” się w sprawę.

Prawdopodobnie jeszcze w 1865 r. za pośrednictwem dobrego znajomego Dmityja Anuczina, od 1865 r. gubernatora radomskiego, Chlebniów otrzymał od księcia Czerkaskiego i przyjął propozycję objęcia kierownictwa Zarządu Okręgu Komunikacji w Królestwie Polskim. Po pewnym czasie otrzymał z tych samych rąk kolejną propozycję – czasowego gubernatora cywilnego kieleckiego. Ponownie wyraził zgodę i otrzymał nominację Najwyższym Ukazem z dnia 16(28) marca 1866 r.²¹. Już 6(18) kwietnia „Kurier Warszawski” donosił, że: „Gubernator Cywilny Kielecki, Pułkownik Chlebniów [wyjechał] do Kielc”²².

s. 160–161.

19 *Spisok generalam po starszinstwu. Isprawlieno po 1-je maja 1872 goda*, s. 714–715; *Spisok generalam po starszinstwu. Isprawlieno po 1-je maja 1903 goda*, s. 63

20 Ten zapis stawiałby pod dyskusję autorstwo przypisywanego prawie powszechnie Chlebniowowi jako projektantowi soboru Podwyższenia Krzyża Pańskiego w Lublinie. Zwłaszcza, że poniżej przy późniejszej sprawie budowy soboru prawosławnego w Kielcach otwarcie wypiera się on umiejętności projektowania cerkwi. A. Sosna, K. Sokół, *Kopuły nad Wisłą. Prawosławne cerkwie w centralnej Polsce w latach 1815–1915*, Moskwa 2003, s. 49; J. Gerhard, *Lublin: eine polnische Stadt im Hinterhof der Moderne (1815–1914)*, Koln 2006, s. 157–158; Przewodnik *Ulicami Lublina*, www.biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/Content/9507/Ulicami_Lublina.pdf; M. Denys, *Krótkie dzieje wielkiego soboru*, „Dziennik Wschodni” z 03.12.2004; P. Cynalewska-Kuczma, *Architektura cerkiewna Królestwa Polskiego narzędziem integracji z Imperium Rosyjskim*, Poznań 2004, s. 93–94, 141; *Zapiski...*, kn. 2, z. 5, s. 25–26.

21 Bezdyskusyjne wydaje się więc uzyskanie stanowiska drogą protekcji. Nie można tu również wykluczyć koneksji i wpływów rodzinnych żony Chlebniowa. A. Górak, *Gubernatorowie...*, s. 171–173; Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 79–81; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Zumilowania...*, s. 248, 296–297.

22 Data nominacji z doniesienia prasowego jest błędna i opóźniona o 3 dni. „Kurier Warszawski”, nr 76 z dnia 23 marca (4 kwietnia) 1866 r., nr 87 z dnia 6(18) kwietnia 1866 r.; *Zapiski...*, kn. 2, z. 5, s. 23; A. Górak, *Gubernatorowie...*, s. 180

Jak już wspomniano na wstępie gubernator Chlebniów jest bohaterem jednej z czarnych kieleckich legend. Należałoby jednak zastanowić się, czy legenda ta – zaślepieniego rusyfikatora i tępięciela polskość – wynika z jego osobistych zasług, czy też jest wynikiem normalnej realizacji niepopularnych w polskim społeczeństwie decyzji jego przełożonych?²³

Podstawowym zadaniem tymczasowego naczelnika mającej reaktywować się od 1 stycznia 1867 r. guberni kieleckiej było objęcie zarządu wojenno-policyjnego na terenie przyszłej guberni i przygotowanie obsady urzędniczej i pomieszczeń dla rządu gubernialnego i zarządów powiatowych²⁴. Chlebniów wprowadził się do pałacu pobiśkupiego, w którym od kilku już lat trwał permanentny remont²⁵. Niedługo po urządzeniu się w pałacu ściągnął z Warszawy żonę z niedawno urodzonym synem Wasilijem. Służbowe pokoje mieszkalne gubernatora sąsiadowały z pomieszczeniami biurowymi i salą obrad Rządu Gubernialnego.

Wobec zachodzących zmian strukturalnych likwidujących odrębność Królestwa²⁶ wcześniejsza propozycja księcia Czerkaskiego stała się nieaktualna. Wobec tego Chlebniów, nawet nie pytany o zdanie, ale postawiony w sytuacji bez wyjścia, został od 1 stycznia 1867 r. pełniącym obowiązki cywilnego gubernatora kieleckiego. 10 czerwca tegoż roku awansowany do stopnia generała-majora został zatwierdzony na pełnionym urzędzie²⁷. Być może wywołało to jego rozczarowanie i niekorzystne nastawienie do pełnionych obowiązków, jako miejsca przedłużającego się zesłania. Tym bardziej, że widział w Kielcach miasto niskiej rangi, którego „mieszkańcy byli bardzo ubodzy”²⁸.

Na początku swojej relacji z pobytu w Kielcach Chlebniów wspomina o poważnym pożarze w centrum miasta, szczęśliwie zakończonym, mimo całkowitego wyczerpania wody w studniach²⁹. Pod wrażeniem tego pożaru gubernator doprowadził do uregulowania stawu miejskiego, wyprostowania Siłnicy i w konsekwencji zaopatrzenia miasta w wodę. Przy okazji tych melioracji wyrównano okolicę stawu i wybudowano

23 M. Meducka, *Prawosławni w Kielcach*, w: *Aktywność społeczno-kulturalna kościołów i grup wyznaniowych w Polsce XIX i XX wieku*, red. M. Meducka i R. Renz, Kielce, 1995, s. 163; J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 14; Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc...*, s. 217.

24 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 210–211.

25 J. Piwek, *Kielce w latach 1816–1866: ludność i gospodarka*, Kielce 2004, s. 45–46.

26 Odrębny Zarząd Okręgu Komunikacji w Królestwie Polskim zlikwidowano 25 lutego (9 marca) 1867 r. L. Królikowski, *Co wniosła carska Rosja w infrastrukturę techniczną Królestwa Polskiego*, w: *Inżynierowie polscy w XIX i XX wieku*, t. IV, *Tradycje i wyzwania*, Warszawa 1995, s. 2; J. Kukulski, *Sto lat Rosji w Królestwie Polskim (1815–1915)*, Piotrków Trybunalski 2005, s. 191.

27 *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 24. Niektóre źródła podają również datę 30 sierpnia 1867 r. *Spisok generalam...* 1903, s. 63.

28 Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc...*, s. 222.

29 Najprawdopodobniej chodzi o pożar w nocy z 29 na 30 sierpnia 1866 r., w którym spłonął hotel Krakowski (późniejszy Europejski) przy ulicy Dużej. Literatura historyczna wspomina tylko o wielkim pożarze Kielc w 1873 r. J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 27; A. Oborny, *Życie muzyczne Kielc 1815–1914*, Kielce 2006, s. 76; „Dziennik Warszawski” nr 202 z 3(15) września 1866 r.; *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 23.

wzdłuż niego drogę będącą początkiem ulicy Staszica, powstałej oficjalnie w 1916 r.³⁰ W czasie zimy staw zamieniano w ślizgawkę miejską, z której mogli korzystać mieszkańcy. Możliwe, że i sam gubernator zabawiał się jazdą na łyżwach, gdyż już wcześniej uprawiał ten rodzaj rekreacji³¹.

Stanowisko gubernatora kieleckiego stworzyło Chlebnikowowi możliwość wykorzystania swoich umiejętności i pasji zawodowych „inżyniera” przy dokonującej się właśnie pierwszej gruntownej przebudowie miasta. Dzisiejszy wygląd historycznego wzgórza zamkowego jest właśnie wynikiem zamysłu, decyzji i działalności inżyniera generał-majora Konstantina Chlebnikowa.

Założenia unifikacyjne władz w Petersburgu w stosunku do Królestwa Polskiego zakładały wznoszenie cerkwi w miastach gubernialnych, jak również przebudowę (ruszczenie) układu miast w taki sposób, aby przy porządkowaniu przestrzeni publicznej obiekty cerkiewne znalazły się w najbardziej eksponowanych punktach danych miejscowości³².

Gubernator osobiście wybrał miejsce na budowę cerkwi na terenie kościelnym, skonfiskowanym przez rząd w 1865 r., w pobliżu katedry i pośród zabudowań duchowieństwa katolickiego³³. Lokalizacja ta wymagała wyburzeń obiektów zabytkowych, m.in. odnowionej nieco wcześniej Bramy Krakowskiej. Problem powstał z projektem świątyni, wykonanym w obowiązującym stylu rusko-bizantyńskim. Budowniczy gubernialny Franciszek Kowalski, któremu przypisuje się autorstwo wszystkich ważnych projektów architektonicznych i urbanistycznych w Kielcach za Chlebnikowa, najprawdopodobniej nie był projektantem kieleckiego soboru pw. Wniebowstąpienia Pańskiego, gdyż – przynajmniej według *Zapisków* Chlebnikowa – „p. Kowalski był zupełnie nieobeznany w architekturze prawosławnych cerkwi”³⁴. Nie był nim również Chlebnikow, któremu – przypomnijmy – przypisuje się autorstwo projektu soboru w Lublinie. Gubernator uzyskał natomiast obietnicę sporządzenia projektu kieleckiego soboru przez znanego petersburskiego architekta Aleksandra Briułłowa, co jednak nie znalazło uznania w oczach zwierzchników. Najprawdopodobniej posłużono się więc w Kielcach

30 S. Siennicki, *Wyjtki z kroniki miasta Kielc*, w: *Pamiętnik kielecki na rok zwyczajny 1874*, red. Wł. Siarkowski, Warszawa 1873, s. 127; J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 25; W. Dzikowski, D. Kopertowska, *Toponimia Kielc*, Warszawa–Kraków 1976, s. 107.

31 *Zapiski...*, kn. 1, nr 4, s. 517.

32 Wzorcowym planem był od 1852 r. plan miasta Krasnoje z okolic Smoleńska. M. Leśniakowska, *Krajobraz i polityka*, w: *Kultura i polityka. Wpływ polityki rusyfikacyjnej na kulturę zachodnich rubieży imperium rosyjskiego (1772-1915)*, red. D. Konstantynow, P. Paszkiewicz, Warszawa 1994, s. 36–37; P. Cynalewska-Kuczma, *Architektura...*, s. 76–79; A. Sosna, K. Sokół, *Kopuły...*, s. 43–44; K. Myśliński, *Cień cerkiewnych kopuł*, „Świątokrzyskie” 2011, z. 2, s. 20–22; J.L. Adamczyk, *Wzgórza zamkowe w Kielcach*, Kielce 1991, s. 121; P. Kosiewski, *Ślady imperium*, „Znak” 1996, z. 2, s. 151, rec. w: *Kultura i polityka...*

33 *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 25; *Postanowlenija Uczreditelnago Komiteta w Carstwie Polskom*, t. VII, Warszawa 1866, s. 717–719.

34 S. Siennicki, *Wyjtki z kroniki...*, s. 127; A. Sosna, K. Sokół, *Kopuły nad...*, s. 43–44; *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 25.

jednym z typowych projektów proponowanych przez władze w Petersburgu³⁵, przy którym rola Kowalskiego ograniczyła się do jego adaptacji do otoczenia i nadzorowania budowy.

Z nieznanym nam przyczyn gubernator pominął całkowicie w *Zapiskach* sprawę przebudowy kieleckiego pałacu. Legenda miejska winą za oszpecenie pałacu (z powodów ideowych zostały usunięte z fasady rzeźby posłów moskiewskich i szwedzkich oraz hełmy narożnych wież; ponadto niektóre barokowe portale z wnętrza pałacowych przeniesiono do nowej cerkwi) obarcza oczywiście Chlebnikowa, który po latach być może nie chciał się tym chwalić, lub też po prostu nie chciał poruszać bolesnej sprawy, która wg jednej z wersji miała go kosztować gubernatorski fotel³⁶. Prawda może być jednak zupełnie inna. Jak przecież podaje J.L. Adamczyk autorem projektów przebudowy pałacu był architekt Franciszek Kowalski, który również jako budowniczy gubernialny sam je zatwierdzał. Nie można oczywiście wykluczyć presji gubernatora, który – jak sam wspominał – brał czasem udział w pracach budowniczego gubernialnego – jedną ze „wspólnych” realizacji była, prócz soboru Wniebowstąpienia Pańskiego, przebudowa znajdującego się na wzgórzu zamkowym więzienia³⁷.

Rola gubernatora jako pomysłodawcy dekapitacji wież pałacowych poza legendą nie ma do tej pory żadnego potwierdzenia źródłowego. Natomiast większość opracowań, poza publikacją J.L. Adamczyka, nie zauważa „wkładu” Franciszka Kowalskiego w nową twarz kieleckiego pałacu lub też znacznie go ogranicza³⁸. Likwidacja hełmów na wieżach pałacowych przez architekta gubernialnego była przecież zgodna ze sterowaną centralnie polityką władz, unifikującą Królestwo z Rosją, zgodnie z którą eksponowano obiekty cerkiewne w przestrzeni publicznej³⁹.

Autorskim pomysłem Chlebnikowa było też przeznaczenie budynków kanonii pierzchnickiej i daleszyckiej, wywłaszczonych pod budowę cerkwi, na mieszkanie popa i szkołę prawosławną⁴⁰.

Ze względu na skalę zaplanowanej i zrealizowanej przebudowy stolicy guberni, prześledzeniu realizacji inżynierskich pasji Chlebnikowa w stosunku do Kielc na-

35 „Typowy” projekt wykonany przez Chlebnikowa dla Lublina. P. Cynalewska-Kuczma, *Architektura...*, s. 83–85; A. Sosna, K. Sokół, *Kopuły...*, s. 49; H. Gawarecki, *O dawnym Lublinie: szkice z przeszłości miasta*, Lublin 1986, s. 105.

36 Według M. Leśniakowskiej raczej należałoby wykluczyć wersję dymisji Chlebnikowa jako następstwo interwencji Petersburskiej Komisji Archeologicznej. M. Leśniakowska, *Krajobraz i polityka...*, s. 38; A.J. Stodółkiewicz, *Wspomnienia...*, s. 152.

37 J.L. Adamczyk, *Wzgórze...*, s. 121; *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 25.

38 J.L. Adamczyk, *Wzgórze...*, s. 121; S. Siennicki, *Wyjątki...*, s. 127; J. Szczepański, *Architekci i budowniczowie. Materiały*, Warszawa–Kraków 1990, s. 74–77; J. Szczepański, *Kowalski Franciszek Ksawery*, w: *Świętokrzyski Słownik Biograficzny*, t. II..., s. 253–254.

39 Od 1848 r. plany regulacyjne miast miał prawo zatwierdzać wyłącznie osobiście car, a od 1867 r. projekty cerkwi rozpatrywało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Petersburgu. P. Cynalewska-Kuczma, *Architektura...*, s. 78–79, 83–84, 92–92; P. Kosiewski, *Ślady imperium...*, s. 151; Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 269–270; M. Leśniakowska, *Krajobraz...*, s. 35–37.

40 *Postanowienia...*, s. 717–719; J.L. Adamczyk, *Wzgórze...*, s. 121.

leżałoby poświęcić jednak o wiele więcej miejsca niż jest to możliwe w niniejszej pracy.

Niezrealizowanym pomysłem gubernatora było natomiast podzielenie parafii przy kolegiacie NMP i utworzenie parafii przy kościele na Karczówce. Tamtejszy gmach poklasztorny miał pomieścić plebanię i schronisko dla księży emerytów. Dyrektor Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych nie podzielił jednak tego zdania i do realizacji zamysłu nie doszło⁴¹.

Do obowiązków gubernatora należało też skompletowanie obsady urzędniczej rządu gubernialnego i kadry strażników ziemskich, z których był wręcz dumny⁴².

Rutynowe zajęcia Chlebniowa jako gubernatora kieleckiego polegały przede wszystkim na pracy administracyjnej. A była to praca „wyczerpująca, czasochłonna i nużąca” jak podsumował ją Ł. Chimiak⁴³. Trwała przez 6 dni w tygodniu od godziny 7 rano do wieczora, a i w niedziele poświęcano czas na obowiązki administracyjne i reprezentacyjne. Załatwianie „bezpłodnego natłoku spraw”⁴⁴ szło jednak Chlebniowowi niezbyt sporo, gdyż w 1867 r. w guberni kieleckiej w podlegających mu urzędach załatwiono tylko 55 % spraw, a tymczasem w guberni kaliskiej aż ok. 85 % spraw⁴⁵. Taki wynik faktycznie odzwierciedlał ogrom obowiązków i korespondencji gubernatora, ale naczelnik warszawskiego okręgu żandarmerii Płaton Fredericks widział w tym raczej nonszalancję w podejściu do obowiązków służbowych⁴⁶. Najbliższym współpracownikiem i pomocnikiem gubernatora Chlebniowa był kierownik jego kancelarii Aleksiejew, na którego zdawał się gubernator, i który chyba nie stanął na wysokości zadania⁴⁷.

Do obowiązków gubernatora należało również zasiadanie w gremiach realizujących i nadzorujących politykę państwową. Udział i zaangażowanie gubernatora w pracach komitetu budowy kieleckiej cerkwi jest tego najlepszym przykładem. Chlebniow zasiadał też jako członek stały, tak jak wszyscy gubernatorzy, np. w funkcjonującej w Warszawie Radzie Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Królestwie Polskim⁴⁸.

Życie codzienne nowego gubernatora kieleckiego na pewno nie odbiegało zbyt-
nio od życia innych dostojników tej rangi, czyli wyższych sfer społeczeństwa rosyjskiego⁴⁹. Na co dzień gubernator, jako oddelegowany z szeregów armii, występował

41 J. Zdanowski, *Karczówka pod Kielcami*, Kielce 1928, s. 11.

42 *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 24–25, 26–27.

43 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 149.

44 *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 25; Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 108.

45 Tamże, s. 107.

46 J. Kozłowski, *Wyżsi urzędnicy gubernialni i powiatowi w Królestwie Polskim w latach 1867–1875*, „Przegląd Historyczny” 1996, t. LXXXVII, z. 4, s. 834.

47 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 108.

48 *Przewodnik warszawski informacyjno-adresowy na rok 1869, ułożony i wydany przez W. Dzierżanowskiego*, Warszawa 1869, s. 17.

49 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 266–304

urzędowo i poza służbą w mundurze wojskowym. Życie towarzyskie Rosjan w Królestwie powszechnie sprowadzało się do wizyt domowych składanych wzajemnie przez zaprzyjaźnionych urzędników, co wspomina z Kielc również Chlebni⁵⁰. Rozpowszechniony był też obyczaj obchodzenia świąt prawosławnych we własnym gronie, zaszczytanym „obecnością JW. Naczelnika Gubernii”⁵¹. W kieleckiej rzeczywistości popowstaniowej gubernator Chlebni⁵² jako, wykonawca wyjątkowo niepopularnych decyzji władz wyższych, na pewno nie był mile widziany w miejscowym polskim towarzystwie. Nic dziwnego więc, że w Kielcach próba tworzenia mieszanej polsko-rosyjskiej Resursy, oczywiście pod patronatem naczelnika guberni, za jego kadencji nie doszła do skutku i w mieście funkcjonowała polska Resursa Kupiecka i od 1867 r. rosyjska pod nazwą Kieleckije Ruskije Sobranije⁵³. Oczywiście Chlebni⁵⁴ z urzędu brał udział we wszystkich oficjalnych uroczystościach i przedsięwzięciach miejscowego – zwłaszcza rosyjskiego – środowiska⁵⁵.

Konstantin Chlebni⁵⁶ należał chyba, pośród gubernatorów w byłym Królestwie Polskim, do nielicznej mniejszości wykazującej zainteresowania intelektualne⁵⁷. Był autorem nieopublikowanego „Dziennika obrony Sewastopola”, współautorem I tomu *Opisu obrony Sewastopola* oraz autorem artykułów w fachowym czasopiśmie „Zapiski Inżynieryjne”⁵⁸, w którym proponował mu nawet objęcie redakcji. W dziedzinie inżynierii wojskowej uznawany jest zresztą za jednego z wybitniejszych rosyjskich inżynierów⁵⁹.

Na pewno Chlebni⁵⁷ posiadał prywatną bibliotekę, i to nie tylko fachową⁵⁷, z dziełami w języku rosyjskim, francuskim i angielskim. W 1846 r. w *Zapiskach* zanotował: „brat znakomitego poety Mickiewicza [...] zaopatrzył mnie we francuskie książki”⁵⁸. Wspominał również o korzystaniu z bibliotek. Władł językiem francuskim i angielskim i próbował nawet tłumaczeń literatury fachowej na język rosyjski⁵⁹.

Wolny czas carskich dygnitarzy nie był uregulowany przepisami i w związku z tym każdorazowo musieli występować o pisemną zgodę na urlop, który za to mógł trwać nawet do kilku miesięcy. Chlebni⁵⁷ spędzał urlopy typowo dla wyższych urzędni-

50 *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 28.

51 Poświadczają to relacje „Gazety Kieleckiej” z lat późniejszych, np. nr 21 z dnia 1/13 marca 1872 r.

52 M. Meucka, *Prawosławni...*, s. 163–164; A. Oborny, *Życie muzyczne...*, s. 273–274.

53 „Dziennik Warszawski” 1866, nr 139 z 14(26) czerwca.

54 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 107–108.

55 *Opisanie oborony Sewastopola*, t. I, S. Petersburg 1863.

56 *Istoriya Goroda-geroja Sewastopola 1783–1957*, t. 1, 1783–1917, red. S.F. Najd, Kiew 1958, s. 147.

57 Kilkrotnie wspomina w *Zapiskach* o gromadzeniu obcojęzycznej literatury fachowej, niezbędnej m.in. do pracy nad opisem obrony Sewastopola.

58 Mowa o bracie Adama Mickiewicza lekarzu wojskowym Kazimierzu Jerzym Mickiewiczu (1804–?), zrusyfikowanym i mającym za żonę Rosjankę. W latach czterdziestych XIX w. był on lekarzem we flocie Czarnomorskiej. *Zapiski...*, kn. 1, nr 3, s. 390; E.K. Kossak, *Rodzina M*, Warszawa 1991, s. 479; *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 3, Warszawa 1995, s. 298.

59 Wspomina w *Zapiskach* o podjęciu tłumaczenia podręcznika „Mechanika Teoretyczna Poncelea”; *Zapiski...*, kn. 1, nr 3, s. 391.

ków, czyli w głębi Rosji z rodziną, na wycieczkach po całym imperium, na wyjazdach krajowych i zagranicznych z rodziną lub samotnie oraz na kuracjach w kurortach⁶⁰. W *Zapiskach* wylicza co najmniej 12 podróży zagranicznych (w tym część służbowych), z których ostatniej i największej do Egiptu poświęca nawet jeden z dziesięciu rozdziałów. Podczas wyjazdów podziwiał krajobrazy, zwiedzał starożytności i zabytki i zwiedzał muzea. W 1862 r. odwiedził Wystawę Światową w Londynie⁶¹. Ulubionym sposobem spędzania wolnego czasu były też wizyty w operze⁶². Z zajęć na wolnym powietrzu gubernator wspomina jazdę na łyżwach, której być może oddawał się i w Kielcach⁶³.

Z racji piastowanego urzędu ChlebNIKOW stał na czele prawosławnych świeckich wyznania prawosławnego biorących udział w obrzędach religijnych, aczkolwiek nie przepadał w młodości za bywaniem w cerkwi. Towarzyszyła mu żona Elena, która, pomimo odstępstwa matki pozostała przy prawosławiu. W Kielcach trzykrotnie została matką chrzestną. W jednym przypadku uhonorowała dziecko naczelnika straży ziemskiej miasta Kielc, majora Pieczenkina. Pozostałe dwa przypadki wiążą się ze zmianą religii na prawosławną i na pewno miały służyć promocji prawosławia; najpewniej powiązane były z pomocą dobroczynną świadczoną przez Elenę ChlebNIKOW, śladem żon innych dygnitarzy w Królestwie⁶⁴.

Trudno właściwie powiedzieć, dlaczego gen. ChlebNIKOW przestał być gubernatorem kieleckim. Kielczanie chcieli widzieć w tym karę za dewastację kieleckiego pałacu, sam gubernator przypisywał swoją dymisję intrydze wicegubernatora Manuiłowa, z kolei S. Wiech pisze o wykryciu malwersacji gubernatora, skutkującym jego odwołaniem⁶⁵. Dwa ostatnie warianty prawdopodobnie dotyczą tej samej sprawy.

Działalność ChlebNIKOWA jako gubernatora ówczesna opinia publiczna oceniała jednoznacznie negatywnie. W oczach współczesnych kielczan był więc najczęściej „wandalem i barbarzyńcą” lub „półdzikim generałem”⁶⁶. Głównie na tej podstawie, podpartej chłodną oceną jego pracy w urzędowych sprawozdaniach, historycy zarzucają mu brutalność i gorliwość w prowadzeniu rusyfikacyjnych przedsięwzięć, a jeszcze bardziej niekompetencję i brak predyspozycji do pracy administracyjnej⁶⁷. A przecież „gorliwość” może oznaczać tylko „obowiązkowość” w realizacji niepopularnych wobec społeczeństwa zarządzeń władz zaborczych. Natomiast w ocenie pracy dziesięciu

60 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 292–294.

61 *Zapiski...*, kn. 1, nr 4, s. 520–522, kn. 2, nr 6, s. 59, 73–74, 145–186.

62 *Zapiski...*, kn. 1, nr 3, s. 387.

63 *Zapiski...*, kn. 1, nr 4, s. 517.

64 AP Kielce, Akta stanu cywilnego parafii prawosławnej w Kielcach, 1866–1869; Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 300–302; J. Bardach, *Laudacja Leonida Gorizontowa laureata nagrody zagranicznej Przeglądu Wschodniego 1999*, „Przegląd Wschodni” 2000/2001, t. 7, s. 46.

65 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 225; J. Kozłowski, *Dygnitarze...*, s. 107; tenże, *Wyżsi urzędnicy...*, s. 831; S. Wiech, *Spółczesność Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej (1866–1896)*, Kielce 2010, s. 343; A. J. Stodółkiewicz, *Wspomnienia...*, s. 151–152; *Dziennik Poznański* 1869, nr 91.

66 A. J. Stodółkiewicz, *Wspomnienia...*, s. 151–152.

67 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 108, 222, 225; J. Kozłowski, *Wyżsi urzędnicy...*, s. 834.

gubernatorów, sporządzonej przez naczelnika warszawskiego okręgu żandarmerii Platona Fredericksa⁶⁸, prawie po roku ich pracy w końcu listopada 1867 r., tylko jeden z nich w ogóle nie sprawdził się w tej roli i „był całkowicie niezdolny do załatwiania jakichkolwiek poważnych spraw i w ogóle nie rozumiał swoich obowiązków”⁶⁹. Co dziwniejsze wcale nie chodziło tu o gubernatora kieleckiego. Chlebnikowowi zarzucano natomiast brak doświadczenia administracyjnego, brak przygotowania do wykonywania powierzonych obowiązków i zbytne opieranie się na podwładnych, co akurat było zarzutem skierowanym do większości gubernatorów.

W pracy gubernatora sukces w znacznej części opierał się na działaniach organów niższych szczebli, to jest głównie naczelników powiatów. I właśnie do jej poziomu odnosi się w części kontrowersyjna uwaga Chlebnikowa o stylu pracy biurokracji gubernialnej⁷⁰. Nie był on odosobniony w swoich poglądach, gdyż podobnie raportowali zwierzchnikom gubernatorzy warszawski i siedlecki⁷¹.

Dla porównania można by tu jeszcze przytoczyć opinię o początkach pracy niewiele mniejszej od Rządu Gubernialnego Kieleckiej Izby Skarbowej, zawartą we wspomnieniach Antoniego Borkowskiego: „Rzecz to wiadoma, że każda świeżo w życie wprowadzona instytucja nie może z miejsca prawidłowo funkcjonować [...]. W Wydziale Dóbr, rzeczy szły jako tako, bo ten w całym swym składzie dawnego personelu przeszedł z Rządu Gubernialnego i gdyby nie ogrom pracy przewyższający fizyczna możliwość kilku ludzi, do czego trzeba było dwudziestu dzielnych urzędników, wszystko szłoby jak trzeba, ale za to w innych wydziałach, a szczególnie w kancelarii, więcej jak bardzo wiele do życzenia pozostawało. [...] Wkradł się więc taki chaos, takie zamieszanie i takie zaległości [...], że wszelkie wyobrażenie przechodzi”⁷².

W marcu 1869 r. generał-major Chlebnikow opuścił Kielce, a w sierpniu 1869 r. Najwyższym Ukazem został wyznaczony oficerem do specjalnych poruczeń głównodowodzącego wojskami Warszawskiego Okręgu Wojennego z pozostawieniem w korpusie inżynierów⁷³. Korupcyjny wątek dymisji gubernatora kieleckiego został więc, podobnie jak w wielu innych przypadkach dotyczących gubernatorów zgodnie z wolą namiestnika Berga i pragmatyką administracji carskiej, wyciszony⁷⁴. Stanowisko „do specjalnych poruczeń” nie było przy tym zesłaniem na boczny tor, a raczej „poczekalnią” na drodze do objęcia nowej rządowej posady⁷⁵.

68 J. Kozłowski, *Wązi...*, s. 833–834.

69 Sporządzona ocena kompetencji gubernatorskich realnie nie miała wpływu na losy ocenianych dygnitarzy, skoro jedyny oceniony negatywnie gubernator łomżyński Wasilij Mienkin pełnił swoją funkcję jeszcze przez 14 lat. J. Kozłowski, *Wązi...*, s. 834; Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 135.

70 Por. przypis 11.

71 J. Kozłowski, *Wązi...*, s. 837.

72 A. Borkowski, *Moje wspomnienia z lat dawnych*, w: *Kielce w pamiątkach...*, s. 46–47.

73 *Pamiętna Książka Warszawskiej Gubernii na 1874 god*, Warszawa 1874, s. 15; *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 28–29.

74 S. Wiech, *Spółczyność...*, s. 343; Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 141–149.

75 A. Górak, *Gubernatorowie...*, s. 172–173.

Chlebniow z żoną i synem przeprowadził się do Warszawy. Tym razem zamieszkali przy ulicy Chmielnej nr 12, w domu teściowej generała, a następnie przy ulicy Pięknej 1, w ekskluzywnej i modnej wówczas dzielnicy Ujazdowskiej⁷⁶. Prowadzili spokojne mieszczańskie życie w gronie znajomych, korzystali ze spacerów i teatru i udzielali się towarzysko znacznie częściej niż poprzednio. W grudniu 1869 r. Chlebniowowi urodził się drugi syn, który otrzymał imię ojca. Jednak już w lipcu 1870 r. dziecko zmarło. Z kolei 21 lipca 1876 r. „Kurier Warszawski” doniósł, że „Śp. Helena Aleksandrówna Chlebniowa żona Inżyniera Jenerał-Majora, zmarła w dniu 20 b.m.”⁷⁷. Pogrzeb odbył się 24 lipca na prawosławnym cmentarzu Wolskim w Warszawie, gdzie wcześniej już pochowany został jej ojciec Aleksander Pietrow i młodszy syn Konstantin.

Służbowe zajęcia generała polegały na kierowaniu pracami budowlanymi w Warszawie. Od 1874 r. gen. major Chlebniow przeniesiony został do wojsk zapasowych (rezerwy). W 1878 r. stanął jednak na czele komisji badającej możliwości mobilizacyjne twierdzy Iwanogród na wypadek wojny. Opracowano wtedy pierwszy plan jej mobilizacji. Za opracowanie planu mobilizacji Nowogeorgijewska (Modlina) awansowany został w sierpniu 1882 r. na generała-lejtnanta. Awans był wyjątkowy, gdyż zwyczajowo nie awansowano generałów nie zajmujących etatowych stanowisk.

W latach 1883–1893 powrócił do służby i pełnił funkcję komendanta twierdzy Nowogeorgijewsk. W lecie 1884 r. podejmował tam parę cesarską⁷⁸, a w 1889 r. szacha Persji Nasr-et-Dina⁷⁹. Dzięki jego staraniom powstała silna twierdza fortowa z nową załogą forteczną, szkoloną według specjalnego programu i wyćwiconą w czasie prowadzonych corocznie manewrów. Garnizon pokojowy twierdzy rozrósł się z 8 do 12 tys. żołnierzy, a ilość dział zwiększyła z 500 do 794. Twierdza otrzymała także nowy most oraz port rzeczny z własną flotyllą, połączenie telefoniczne z Warszawą i rozbudowany wewnętrzny system łączności telefonicznej i telegraficznej. Powstał również dobrze zorganizowany sztab komendanta kierujący działaniami załogi twierdzy⁸⁰.

Z ulgą i wielkim zadowoleniem powitał jednak Chlebniow maj 1893 r., kiedy otrzymał nominację na członka Rady Wojennej przy Ministrze Wojny. Jak wspominał w *Zapiskach* czuł się jakby kamień spadł mu z pleców. O jego stosunku do nowych

76 *Przewodnik Warszawski Informacyjno-Adressowy na rok 1870*, Warszawa 1870, Dział I, s. 1, Dział II, s. 44, 440; *Taryfa domów miasta Warszawy i przedmieścia Pragi*, Warszawa 1869, s. 10; „Kurier Warszawski” 1876, nr 160 z 9(21)lipca; S. Szenic, J. Chudek, *Najstarszy szlak Warszawy*, Warszawa 1955, s. 301–304.

77 „Kurier Warszawski” 1876, nr 160 z 9(21)lipca.

78 „Gazeta Toruńska” 1884, nr 216 z 17 września.

79 *Zapiski...*, nr 5, s. 67–68. Por. K. Beylin, *Warszawy dni powszednie 1800–1914*, Warszawa 1985, s. 345–346.

80 P. Oleńczak, *Twierdza Modlin...*, s. 156–157; R. Bochenek, S. Fuglewicz, *Twierdza fortowa...*, s. 54–55; R. Bochenek, *Twierdza Modlin*, Warszawa 2003, s. 217.

obowiązków świadczyła nadzieja na brak jakichkolwiek odpowiedzialnych obowiązków⁸¹.

Nowa posada Chlebnikowa była wspianą synekurą i niedościgłym ukoronowaniem marzeń większości rosyjskiej generalicji⁸². Chlebnikow należał przy tym do grona szczęśliwców, którzy posiadali symbol prestiżu od czasów Piotra I Wielkiego – całoroczną daczę w Carskim Siole, w której przebywał na stałe⁸³. W 1905 r. ze względu na wiek i chorowość mający już ponad 80 lat Chlebnikow został usunięty z Rady Wojennej.

Ostatnie lata życia spędził na dacz w Carskim Siole. W tym czasie zajął się też gospodarowaniem w majątku Kin Grust (Porzuć Smutki) znajdującym się w zakątku guberni kurskiej w powiecie Szczigrowskim, którego wcześniej doglądał tylko w wolnych chwilach⁸⁴. W 1903 r. w swoim majątku uruchomił własnym kosztem drugą w guberni kurskiej szkołę sadownictwa nazwaną szkołą Chlebnikowską. Rodzina utrzymywała szkołę do 1911 r., po czym przekazała ją ziemstwu, z zastrzeżeniem zachowania dotychczasowej nazwy⁸⁵.

Pod koniec życia – z okazji 50 rocznicy oblężenia – Chlebnikow zajął się też upamiętnieniem heroicznej, porównywanej przez Rosjan do obrony Troi⁸⁶, obrony Sewastopola. W latach 1899–1905 jako „uczestnik obrony” brał udział w pracach specjalnego „Komitetu budowy pomników sewastopolskiej obrony 1854–1855 lat”. Komitet wybudował cały kompleks pomników na miejscach byłych walk i umocnień i był inicjatorem powstania panoramy przedstawiającej obronę miasta⁸⁷.

Konstantin Chlebnikow zmarł w 1908 r. w Sewastopolu i został pochowany na Cmentarzu Braterskim „sewastopolców”⁸⁸.

81 *Zapiski...*, s. 80.

82 Tamże, s. 321; Biogram Konstantina Chlebnikowa: www.tsarselo.ru/content/0/read912.html; S. Lovell, *Summerfolk: a history of the Dacha 1710–2000*, Cornell 2003.

83 *Zapiski...*, kn. 2, z. 5, s. 27, 44; Według danych z roku 1885 w majątku było „18 koni, 9 krów, 10 robotników, 4 sochy, 3 plugi, 3 brony żelazne, 1 młockarnia konna, 2 wialnie” (składniki majątku wymieniono w tej właśnie kolejności!). N. A. Nemcew, *Zemlia kszenskaja. Ocerki po istorii Sowetskago raiona Kurskoj oblasti, Kursk 2003*, www.stkshen.ucoz.ru/Knigi/Zemlia/kak_raspredelialis.htm.

84 Tamże, www.stkshen.ucoz.ru/Knigi/Zemlia/v_poiskach.htm.

85 www.liveinternet.ru/users/3960761/post154169719.

86 W. G. Szawszin, *Bastiony Sewastopolia*, www.lib.rus.ec/b/183359/read.

87 S. W. Wołkow, *Generalitet...*, s. 669; biogram Konstantina Chlebnikowa, www.tsarselo.ru/content/0/read912.html; biogram: Chlebnikow Konstantin Dmitriewicz, www.viupetra2.3dn.ru/publ/khlebnikov_kd/13-1-0-633.

Aneks

Zapiski Konstantina Dmitriewicza Chlebnikowa, „Russkij Archiw” 1907, kn. 2, z. 5.

Fragment, s. 22–29, tłum. L. Dziedzic

[Gubernatorstwo w Kielcach]

Po uśmierzeniu polskiego buntu w Królestwie Polskim⁸⁸, przedsięwzięto gruntowne reformy w dziedzinie administracji, finansów i szkolnictwa; nastąpiła reforma klasztorna, zniesienie poddaństwa chłopów i wiele innych przekształceń, do czego utworzony został Komitet Urządzący⁸⁹ z władzą ustawodawczą. Na czele tych wszystkich prac postawiony był sekretarz stanu N.A. Milutin⁹⁰, najbliższym jego pomocnikiem był książę W.A. Czerkaski⁹¹, który objął stanowisko ministra spraw wewnętrznych i duchownych w Królestwie Polskim.

Mój dobry znajomy gubernator radomski Dm. Gawr. Anuczin⁹² był w zażyłych stosunkach z księciem Czerkaskim i pewnego razu zakomunikował mi, że książę życzy sobie poznać mnie bliżej i złożyć mi propozycję zmieniającą rodzaj moich zajęć⁹³. Wyteżona działalność licznych osobistości, zaproszonych z Rosji⁹⁴ przez N. A. Milutina dla wprowadzenia w życie jego wytycznych, nęciła mnie nowością sprawy i bawiąc u ks. Czerkaskiego przystałem na jego propozycję objęcia kierownictwa zarządu komunikacji w Królestwie Polskim. Zarząd ten, podobnie jak i szkolnictwo, miały pozostać niezależnymi instytucjami w kraju, podporządkowanymi namiestnikowi w Królestwie, ale niezależnymi od ministerstw komunikacji i oświaty w Cesarstwie.

Po upływie pewnego czasu ks. Czerkaski zaproponował mi, na dowód, jak to się wyraził, „że Pan jest nasz”, abym wziął na siebie czasowo obowiązki cywilnego gubernatora Kieleckiego, by pomóc utworzyć z kilku powiatów guberni Radomskiej nową gubernię Kielecką. Ustalono wtedy, aby pięć guberni składających się na Królestwo Polskie⁹⁵, przekształcić na dziesięć guberni. Razem ze

88 Mowa o powstaniu styczniowym.

89 Komitet Urządzący do spraw Królestwa Polskiego, naczelna władza rosyjska w Królestwie Polskim w latach 1864–1871.

90 Nikołaj Aleksiejewicz Milutin (1818–1872), polityk rosyjski, sekretarz stanu do spraw polskich w latach 1864–1866, przewodniczący Komitetu Urządzącego do Spraw Królestwa Polskiego, współautor reformy uwłaszczeniowej w Królestwie Polskim w 1864 r., twórca zasad rusyfikacyjnej polityki caratu realizowanej w Królestwie Polskim po upadku powstania styczniowego.

91 Władimir Aleksandrowicz Czerkaski (1824–1876), książę, rosyjski działacz państwowy, jeden z realizatorów reformy włościańskiej w Rosji w 1861 r., 1864–1866 członek Komitetu Urządzącego i dyrektor Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych w Królestwie Polskim.

92 Dymitrij Gawriłowicz Anuczin (1833–1900), senator, generał piechoty, w 1863 r. w dyspozycji namiestnika Berga, uczestnik walk z powstańcami, w 1864 r. kierownik wydziału policji wykonawczej w zarządzie generała policmajstra Królestwa Polskiego, 1865–1877 gubernator radomski.

93 W latach 1862–1866 Chlebniow był zastępcą gen. Feichtnera, Naczelnika Zarządu Inżynierii nowopowstałego Warszawskiego Okręgu Wojennego.

94 Grupa Milutina związana z Komitetem Urządzącym, walcząca ze środowiskiem namiestnika Berga o ściślejszą unifikację Królestwa z Cesarstwem.

95 Podział administracyjny obowiązujący w Królestwie Polskim w latach 1845–1866.

mną propozycję otrzymali St.St. Gromka⁹⁶ i ksiązę Szczerbatow⁹⁷, pierwszy [zostania] Siedleckim, a drugi Kaliskim gubernatorem. Poruczono nam wziąć w swoje ręce zarząd wojskowo-policyjny na terytoriach przyszłych Kieleckiej, Siedleckiej i Kaliskiej guberni i przygotować tak skład personalny rządów gubernialnych i powiatowych, jak i pomieszczenia dla nich.

25 marca 1866 r. wydany został najwyższy rozkaz o mianowaniu mnie czasowo Kieleckim gubernatorem cywilnym. Pojechałem do Kielc najpierw sam, a kiedy zrobiło się ciepło, to przeprowadziła się tu i moja żona z synem.

Na początku mojej bytności w Kielcach na głównej ulicy miasta⁹⁸ przydarzył się dość poważny pożar, zagrażający zniszczeniem najlepszej części miasta i jeśli nie ustałby wiatr, to nie wiem gdzie można by było rozlokować wszystkich urzędników rządu gubernialnego. Pożar był nocą i moje położenie było paskudne, kiedy zameldowali mi, że w ani jednej studni nie ma już więcej wody. Na nasze szczęście wiatr zupełnie ustał i jakoś udało nam się uniknąć klęski. Ale wrażenie wywołane na mnie przez niedostatek wody było na tyle silne, że postanowiłem sobie na przyszłość zabezpieczyć miasto w wodę. W tym celu zrobiłem dokładne badania, które pokazały, że znajdujący się na obrzeżach miasta rów z wodą można wzbogacić wodą, oczyszczając zarośnięte źródła i sprowadzając je wszystkie do górnego końca rowu. Natomiast dolny koniec rowu dochodził do zagłębienia, służącego dawniej jako staw, ale staw ten dawno już nie istniał i zanikł na skutek zrujnowania upustu wody⁹⁹. Dno starego zbiornika zostało pogłębione i wydobyta przy tym ziemia została użyta do zasypania dołów, wyrównania i podniesienia okolicy, gdzie wybudowałem przyzwoitą i wygodną drogę, idącą obok ogrodu publicznego w kierunku stawu¹⁰⁰. Prace przy oczyszczeniu i przekierowaniu biegu wody ze źródeł, poszerzeniu i pogłębieniu rowu, który obrócony był w kanał, jak również i prace przy urządzeniu samego stawu, zajęły około roku. I najbliższej zimy na zamrożniętym stawie publiczność kielecka rozkoszowała się jazdą na łyżwach.

W przeciągu 1866 roku zapadł na zdrowiu i przerwał swoją owocną działalność sekretarz stanu N.A. Milutin, a niedługo potem także ks. W.A. Czerkaski opuścił swoje stanowisko i wszystkie projekty reform w Królestwie Polskim zostały przeniesione do Petersburga.

Te okoliczności miały dla mnie taki skutek, że w Petersburgu zdecydowali nie zostawiać w Warszawie żadnej władzy centralnej. Zarząd komunikacji w Królestwie Polskim postanowiono przekształcić w zarząd okręgu Warszawskiego, z podporządkowaniem go na zwykłych zasadach ministerstwu komunikacji. Takim sposobem osiadłem na mieliźnie.

Nikt mnie nie zapytał czy chcę być gubernatorem i pierwszego stycznia 1867 r., z chwilą ogłoszenia ukazu o utworzeniu w Królestwie Polskim 10-ciu guberni, ja, będąc pułkownikiem, byłem mianowany najwyższym rozkazem na pełniącego obowiązki gubernatora Kieleckiego, a 10 czerwca tegoż 1867 r. awansowany na generał-majora z zatwierdzeniem na obecnym stanowisku.

96 Stiepan Stiepanowicz Gromka (1823–1877), tajny radca publicysta rosyjski, 1849–1850 policmajster Kijowa, w 1860 r. publicysta petersburskiej prasy i hercenowskiego „Kołokoła”, od 1864 r. w Królestwie, 1867–1875 gubernator siedlecki, słynny z surowych represji wobec ludności unickiej. W oryginale błędny zapis skrótów imienia i odczestwa małą literą.

97 Aleksander Piotrowicz Szczerbatow, ksiązę, 1867–1869 gubernator kaliski.

98 Najprawdopodobniej chodzi o pożar przy ulicy Dużej w nocy z 29 na 30 sierpnia 1866 r., w którym spłonął hotel Krakowski (późniejszy Europejski).

99 Dawny staw podzamecki (podzamkowy) zasilany wodami Silnicy.

100 Zaczątek późniejszej ulicy Staszica utworzonej w 1916 r.

Skład osobowy rządu gubernialnego [był] wielce liczny. Jeśli by przejść się po jego salach i pokojach i oddzielnych jego gabinetach, to zadziwi was nadzwyczajna działalność takiej instytucji rządowej. Wszyscy piszą i piszą, nie prostując grzbietów. Ale co wynika z takiego pisania dla pomyślności powierzonej [mi] guberni? Czytając tasiełcowe decyzje urzędników rządu gubernialnego, które przedstawiają ostateczny rezultat działalności wszystkich urzędników rządu, natraficie na długie fragmenty decyzji stanowiące nie więcej niż wstęp do samego postanowienia urzędu. Następnie tekst zostaje upstrzony odnośnikami do najrozmaitszych ustaw i cyrkularzy, potem zaświadczenie, i na samym końcu ostatniej strony rzucają się w oczy słowa: „a wobec tego postanowili dać znać takiemu a takiemu zarządowi powiatowemu, że w obecnym przypadku jest on zobowiązany działać dokładnie zgodnie z istniejącymi w tym przedmiocie przepisami prawa”. Czy nie jest to więc jedynie pusta wymijająca odpowiedź, nikomu niepotrzebne bazgranie papieru, kiedy na pytanie niższej instancji, jak postąpić w takim a takim wypadku, rząd gubernialny odpowiada wyżej przytoczonymi frazesami?¹⁰¹

Pamiętam też, że jeden naczelnik powiatowy donosił, że w oddanym w jego zarząd majątku nie jest on w stanie bez specjalnych środków pieniężnych, nie tylko utrzymywać zarządu prowadzonego gospodarstwa, ale i nie ma żadnych środków, aby chronić majątek i zapobiec rozkradaniu z niego ruchomego dobytku. Dlatego naczelnik powiatowy zwrócił się z prośbą do rządu gubernialnego o zwolnienie go z zarządzania majątkiem. Rząd gubernialny, przeprowadzając przyjęte pismo przez wszystkie męki, po 10–14 dniach od otrzymania doniesienia naczelnika powiatowego, sporządził urzędowe pismo, cały arkusz zapisany na okrągło, na którego końcu zaznaczono: „a wobec tego postanowili nakazać takiemu a takiemu naczelnikowi powiatowemu kontynuować zarządzanie wymienionym majątkiem”.

Męczyła mnie taka bezowocna krzątanina, bezskuteczne bazgranie papieru; ale zdawałem sobie sprawę, że nie jestem w stanie czegośkolwiek poprawić w takim zardzewiałym mechanizmie kancelaryjnym.

Architektem gubernialnym w Kielcach był przyzwoity jako człowiek i nie bez talentu jako architekt p. Kowalski¹⁰², w zajęciach którego czasami brałem udział. Tak udało mi się pomóc Kowalskiemu przy przebudowie więzienia, a następnie zająłem się nieporównywalnie bardziej poważną pracą: budową w Kielcach murowanej prawosławnej świątyni¹⁰³, pierwszej w całej guberni. Ja wybrałem miejsce pod budowę świątyni, natomiast sporządzanie projektu świątyni w bizantyjskim stylu napotykało trudności, ponieważ p. Kowalski był zupełnie nieobeznany w architekturze prawosławnych cerkwi, a ja, jako inżynier wojskowy, zupełnie nie mam pojęcia o jakichkolwiek stylach w architekturze.

Porozumiałem się w tej sprawie z architektem Briułowem¹⁰⁴ w Petersburgu. Wyraził on zgodę na sporządzenie projektu za wyjątkowo znikomą sumę, 100 lub 150 rubli, co przy przeznaczonej na

101 Tzn. trzeźwo patrzył na funkcjonowanie rosyjskiego mechanizmu biurokratycznego, w którym wcześniej pracował kilka lat. Nie można więc mówić, że nie miał predyspozycji do pracy biurowej.

102 Franciszek Ksawery Kowalski (1827–1903), architekt, 1864–1866 budowniczy powiatu kieleckiego, od 1867 architekt gubernialny w Kielcach, autor b. licznych projektów architektonicznych w Kielcach.

103 Sobór Wniebowstąpienia Pańskiego wzniesiony w Kielcach w latach 1868–1870, wyburzony w 1934 r.

104 Aleksander Pawłowicz Briułow (1798–1877), znany architekt i malarz, autor wielu wspaniałych projektów budynków w Sankt Petersburgu i jego okolicach, brat również znanego malarza Karła

budowę świątyni sumie 70 t.[ysięcy] rub[li], wydało mi się wydatkiem zupełnie znikomym. Ale nie tak spojrzał na tą sprawę tajny radca Braunszweig¹⁰⁵, przydzielony księciu Bergowi do zarządzania cywilną administracją kraju do czasu dokończenia reform i bezpośredniego podporządkowania gubernatorów Królestwa Polskiego ministrowi spraw wewnętrznych.

Braunszweig z nonszalancją znawcy sprawy odpowiedział mi, że niepodobna robić tak pokaźnych wydatków dla takich czczych formalności jak projekt cerkwi, i że zamiast projektu można gdziekolwiek dostać rysunek świątyni, i korzystając z niego, sporządzić projekt samemu. Odpowiedziałem Braunszweigowi, że umowy z p. Briułowem nie zawarłem, więc nie jestem zobowiązany zamawiać u niego projektu.

Wziąłem urlop i pojechałem do Kijowa i Moskwy pooglądać świątynie, żeby poszukać inspiracji dla świątyni w Kielcach. Ale Moskwa i Kijów mają tak historyczne i wiekowe budowle, że zapożyczenie czegoś stamtąd dla Kieleckiej cerkwi okazało się całkiem niemożliwe. Utalentowany Kowalski, z pomocą jakichś, zdobytych przeze mnie rysunków, sporządził projekt, który został zatwierdzony i za mojej bytności [w Kielcach] świątynia była z grubsza gotowa¹⁰⁶.

Zapomniałem jeszcze wspomnieć o moich zajęciach w najzupełniej nowej dla mnie dziedzinie, które tym niemniej zakończyły się widocznym sukcesem. Polegały one na przygotowaniu kadry strażników ziemskich. Ale niech nie pomyśli czytelnik, że urząd ten jest podobny do istniejącego teraz w Rosyjskich guberniach. Wprost przeciwnie, ministerstwo spraw wewnętrznych zachwycone tym, co zrobiono w Kraju Przywiślańskim w 1867 roku, po upływie wielu lat, nie wniknąwszy w te okoliczności, które tak wtedy nam sprzyjały przy tworzeniu służby straży ziemskiej w 10 guberniach Królestwa Polskiego, wpadło na pomysł powołania do życia czegoś podobnego i w Rosyjskich guberniach. Ale tutaj wyszła tylko nędzna parodia tej straży ziemskiej, którą stworzyliśmy w Królestwie. Tam z 5 guberni, zrobiono 10, podzielonych na 7, 8 i więcej powiatów każda, tak że stworzono w sumie 85 powiatów, pokrytych szosami i kolejami, wszędzie z dogodną komunikacją i bardzo małymi odległościami do miast powiatowych.

W celu stworzenia straży ziemskiej każdy powiat podzielony był na kilka cyrkulów, w centrum których znajdowali się starsi strażnicy z dwoma, trzema młodszymi. Obchodząc pieszo swoje cyrkule i objeżdżając konno bardziej odległe od miejsca ich zamieszkania części cyrkulu, strażnicy, w myśl przygotowanej dla ich służby instrukcji, zapisywali w specjalnie do tego zaprowadzonych książkach wszystko to, co według nich zasługiwało na uwagę. W soboty starsi strażnicy zebrawszy od podwładnych im strażników wiadomości, zasługujące na uwagę zwierzchników, przybywali wszyscy do swoich miast powiatowych do naczelnika straży ziemskiej powiatu. Interesujące było być obecnym w tym czasie w gabinecie naczelnika straży ziemskiej powiatu. Wysłuchawszy raportów wszystkich starszych strażników cyrkulowych, którzy zdawali zwykle swoje ustne raporty, trzymając przed oczami notatnik, widzicie jakby cały powiat przed swoimi oczami z całą różnorodnością życia ziemianina, księdza, mieszczanina, włościanina.

Briułowa.

105 Rudolf Iwanowicz Braunszweig (1822–1880), tajny radca, senator, 1853–1856 wicegubernator jekaterinosławski, 1860–1864 gubernator podolski, w 1864 członek Komitetu Urządzącego i Rady Administracyjnej w Królestwie Polskim, 1866–1868 dyrektor Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w Królestwie.

106 Ostatecznie wyświęcenia cerkwi dokonano 21 maja 1870 r., już po wyjeździe Chlebnikowa z Kielc.

Ale trzeba powiedzieć, że ta doskonała straż ziemska stworzona w Królestwie Polskim w 1867 roku, z biegiem lat nie mogła utrzymać się na tak wysokim poziomie moralnej czystości, na którym była zorganizowana na samym początku.

Do założenia straży ziemskiej wydzielono z części oddziału gwardyjskiego stacjonującego w Warszawie, ludzi podlegających odesłaniu do rezerwy. Do guberni kieleckiej przysłano w większości ludzi z Carskosielskiego batalionu strzeleckiego¹⁰⁷, którzy mieli wyraźny wpływ na pozostałych, tych, którzy opuścili pułki 3-ciej gwardyjskiej dywizji piechoty. Strzelcy byli dobrze zbudowanymi i ładnymi ludźmi, wszyscy piśmienni i dość rozwinięci. Postarałem się ulokować tych przyszłych strażników wszystkich razem w czystym domu, w kilku salach i pokojach w miarę możliwości wygodnie.

Kilku oficerów, którzy na moją prośbę wyrazili chęć zajęcia stanowisk naczelników powiatowych straży, wzięło się za zajęcia z gwardzistami. Ćwiczyli ich w czytaniu i pisanu, a później przystąpili do wykładów instrukcji dla straży ziemskiej. Wspólne życie gwardzistów dało możliwość rozpoznać wśród nich ludzi bardziej lub mniej rozwiniętych, bardziej lub mniej taktownych i opanowanych, ludzi w pełni rozważnych.

Taka straż ziemska była wzorcowa, więc kiedy w 1868 r. do Kielc przyjechał dyrektor departamentu policji wykonawczej ministerstwa spraw wewnętrznych rz.r.s.¹⁰⁸ Kossagowski, zaznajomiwszy się ze służbą straży nie znajdował słów, żeby wyrazić swoje uznanie moim strażnikom. W rozmowach ze mną nieraz wypowiadał myśl o konieczności stworzenia czegoś podobnego w guberniach rosyjskich, ale pomimo starań nie mogłem udowodnić mu zupełnej niemożliwości urzeczywistnienia takiego projektu. Mówiłem mu, że cała ta gubernia kielecka, biorąc pod uwagę jej obszar, równa się jakiemś powiatowi Starobielskiemu¹⁰⁹, a gęste zaludnienie Królestwa Polskiego sprawia to, że wszędzie znajdują się drogi, doskonale nadające się do komunikacji. Mówiłem, że dla małego Królestwa Polskiego tylko za pierwszym razem udało nam się zwerbować strażników, ludzi naprawdę przyzwoitych, ale nie można ręczyć, że tak będzie dalej. A przeprowadzenie rekrutacji całej masy pewnych strażników dla guberni rosyjskich jest niemożliwe, ponieważ nie ma skąd ich wziąć. Ale mój P.P. Kossagowski obstawał przy swoim i co teraz wyszło? Jako właściciel ziemski guberni Kurskiej wiem, że strażnicy, jak nędzarze, żebrzą we wsiach o grosze, upijają się, zupełnie nie wypełniają swoich obowiązków i służą tylko za przedmiot ogólnej pogardy.

Wice-gubernatorem w Kielcach był Manuiłow¹¹⁰, były isprawnik¹¹¹ w Gajsinie¹¹² w guberni Kamieniec Podolski, w tych czasach, kiedy Braunszejg był gubernatorem w Kamieńcu-Podolskim. Manuiłow należał do tego typu ludzi, o których mówi się, że człowiek przeszedł ogień i wodę i miedziane trąby¹¹³. Miałem w rękach drukowaną broszurę poświęconą opisowi działalności Manuiłowa

107 Lejb Gwardyjski Carskosielski batalion strzelców.

108 Rządowy radca stanu.

109 Powiat we wschodniej części guberni charkowskiej.

110 Apollon Apollonowicz Manuiłow, (?–ok. 1874), naczelnik powiatu hajsyńskiego, 1867–1869 wicegubernator kielecki..

111 Naczelnik policji w powiecie.

112 Hajsyn, miasto powiatowe w guberni podolskiej.

113 „Przeszedł przez ogień, wodę i miedziane trąby” – tak w Rosji mówią o kimś, kto wytrzymał jakąś ciężką próbę, zdobył ogromne życiowe doświadczenie i wykazał się wielką siłą woli.

w powiecie Gajsyńskim, kiedy okradał on ziemian z drogocennych przedmiotów i wyłudzał od nich pieniądze. Wyniesiony przez Braunszwejga do rangi wice-gubernatora, Manuiłow mocno trzymał się swojego satrapy i prowadził z nim prywatną korespondencję. Korzystając z niej, jak się później dowiedziałem, przedstawiał moją działalność w rozmyślnie wypaczonyj postaci, rzucając na mnie cień podejrzenia co do czystości moich poczynąń.

Wszystko to zakończyło się tym, że w Kielcach pojawił się naczelnik okręgu żandarmów generał major świty jego wysokości baron Frideriks¹¹⁴, ten sam, który w czasach Launica¹¹⁵ dowodził batalionem kantonistów i uskładał sobie solidny kapitał. Frideriks, dzięki protekcji hrabiego Piotra Szuwałowa¹¹⁶, został później generał-adiutantem i mianowany był generałem-gubernatorem Wschodniej Syberii. Następnie w końcu zdjęli go z tego stanowiska i pozostając w randze generał-adiutanta, nie mając zezwolenia na pokazywanie się w Petersburgu, mieszkał gdzieś na prowincji rażony paraliżem.

Otóż ten właśnie pan przyjechał do mnie do Kielc, siedział u mnie często, jadaliliśmy obiady i razem jeździliśmy powozem na wycieczki za miasto. A w tym czasie żandarmski sztabs-oficer guberni kieleckiej, pod kierunkiem wice-gubernatora Manuiłowa, prowadził dochodzenia i sporządzał dla Frideriksa notatkę, w której ja obwiniałem się o nieprawidłowe prowadzenie pewnych spraw rządu gubernialnego.

Wydaje mi się, że Manuiłow zabiegał o to, żeby do czasu, kiedy na urzędzie pozostawał jeszcze Braunszwejg, mógł dojść do stanowiska gubernatora. Albowiem w niedługim czasie Braunszwejg miał odejść z kraju¹¹⁷, a gubernatorzy mieli zostać podporządkowani bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych.

18 marca 1869 r. najwyższym rozkazem zostałem zwolniony ze stanowiska gubernatora kieleckiego z pozostawieniem w korpusie inżynierów.

Na moje miejsce mianowany został rz.r.s. Nieratow¹¹⁸, któremu polecono iść dokładnie w moje ślady. Po kilku tygodniach podano mi do wiadomości dokładną treść notatki Nieratowa dla namiestnika Królestwa Polskiego hrabiego Berga, w której bez szczególnego wysiłku zdemaskowana została cała mistyfikacja, której uległ hrabia Berg. Manuiłowa wówczas niezwłocznie wydalili z Kielc i z ministerstwa spraw wewnętrznych.

Żądajcie ode mnie czego chcecie, powiedział mi hrabia Berg, jestem winien i gotów jestem zrobić dla was wszystko co mogę.

Minister wojny, hrabia Milutin¹¹⁹ uważał, że najlepszym sposobem przeproszenia mnie publicznie przez hrabiego Berga, będzie wyjście z propozycją powołania mnie do siebie na stanowisko [oficera] do specjalnych poruczeń.

114 Płaton Aleksandrowicz Frederiks (1828–1888), baron, generał, 1863–1873 warszawski oberpolicmajster, 1873–1879 generał gubernator Syberii Wschodniej.

115 Launitz.

116 Piotr Grigoriewicz Szuwałow (1821–1882), hrabia, tajny radca, senator, zarządzający departamentem dóbr, dyplomata, 1867–1871 członek Rady ministra spraw wewnętrznych.

117 Tzn. z Królestwa Polskiego.

118 Anatolij Iwanowicz Nieratow (1831–?), senator, rzeczywisty radca stanu, w 1865 r. skierowany do Królestwa, pracownik Komitetu Urządzającego, komisarz włościański, 1869–1871 gubernator kielecki, od 1871 r. urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

119 Dymitrij Aleksandrowicz Milutin (1816–1912, brat sekretarza stanu Nikołaja Milutina, generał, 1856–

Hrabia Berg tak właśnie zrobił i 8 sierpnia 1869 roku najwyższym rozkazem zostałem mianowany [oficerem] do specjalnych poruczeń przy głównodowodzącym wojskami warszawskiego okręgu wojskowego z pozostawieniem w korpusie inżynierów.

1860 naczelnik sztabu armii Północnego Kaukazu, 1860–1861 zastępca ministra wojny, 1861–1881 minister wojny.

Leszek Dziedzic (Kielce)**General Konstantin Chlebnikov as Kielce governor**

The name of Konstantin Chlebnikov, the first civil governor of Kielce, does not mean much to the majority of Kielce inhabitants. Konstantin Dimitriewicz Chlebnikov was born in 1822 in a noble family. In 1844 he obtained the first class degree from the Main School of Engineering in St. Petersburg and became lieutenant engineer. At first, he served in an Engineers' Squad in Kiev and then, in the years 1845–1852 in Sevastopol. In May 1856, as lieutenant colonel, he moved to St. Petersburg and then to Kronshtadt. In the years 1866–1869 he was Kielce Governor.

A translated fragment of his memoirs devoted to his stay in Kielce, published in 1907, is enclosed to the present article.